

Sygn. akt I ACa 1590/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Zbigniew Ducki SSA Regina Kurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. Ż. (1) i Z. Ż. (2)**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 30 czerwca 2015 r. sygn. akt I C 298/14

1. **oddala apelacje obu stron;**

2. **znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

SSA Zbigniew Ducki SSA Andrzej Struzik SSA Regina Kurek

Sygn. akt I ACa 1590/15

UZASADNIENIE

Powódka Z. Ż. (1) w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. domagała się zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł z tytułu śmierci męża R. Ż. (1) i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 14.000 zł, obu tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. oraz z kosztami procesu.

Powód Z. Ż. (2) w związku ze śmiercią swego ojca R. Ż. (1) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. zadośćuczynienia w wysokości 79.000 zł i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wysokości 14.000 zł, obu

tych kwot z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. oraz zasądzenia renty po 840 zł miesięcznie począwszy od dnia 16 maja 2013 r. i kosztów procesu.

Obie te sprawy połączone zostały do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Powodowie roszczenia swe wywodzili z faktu śmierci R. Ż. (1), do której doszło w wyniku wypadku drogowego w dniu 14 czerwca 2012 r. i wskazywali, że R. Ż. (1) podróżował jako pasażer samochodu marki B. nr rej. (...), prowadzonego przez S. D., który naruszając zasady bezpieczeństwa doprowadził do wypadku, a za jego spowodowanie został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w O.. Powodowie podali, że strona pozwana, odpowiedzialna za skutki tego wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów, przyjęła 30% przyczynienia się R. Ż. (1) do powstania skutków wypadku, a to na skutek niezapięcia pasów bezpieczeństwa i wypłaciła powódce 31.500 zł tytułem zadośćuczynienia i 14.000 zł odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, zaś powodowi kwotę 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 10.500 zł odszkodowania. Powodowie podawali też, że otrzymali od sprawcy wypadku po 5.000 zł, które zasądził od sprawcy wypadku tytułem zadośćuczynienia sąd karny. Co do dochodzonej renty powód Z. Ż. (2) podał, że w chwili śmierci ojca był klerykiem seminarium duchownego i mógł oczekiwać od ojca świadczenia alimentacyjnego, zaś pozwany przyznał mu rentę w wysokości 154,06 zł miesięcznie do czasu ukończenia przez niego seminarium, to jest do 2016 r. Powodowie przyznawali fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez R. Ż. (1) w chwili wypadku i wynikające stąd jego przyczynienie się do powstania szkody w 30%.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, nie kwestionując swej odpowiedzialności co do zasady, jednak twierdząc, że już wypłacone kwoty, przy uwzględnieniu 30% przyczynienia się zmarłego do skutków wypadku, zaspokajają w całości uzasadnione roszczenia powodów. Pozwany wskazywał, że cierpienia powodów związane ze śmiercią męża i ojca nie wykroczyły poza typowe dla żałoby po śmierci osoby bliskiej, schorzenia, na istnienie których powodowie się powołują, nie były następstwem przeżyć po śmierci R. Ż. (1), skutki materialne zostały w całości wyrównane wypłaconymi odszkodowaniami, fakt nieukończenia do chwili obecnej przez powoda Z. Ż. (2) kształcenia w seminarium nie uzasadnia ani zasądzenia dodatkowego odszkodowania, ani zasądzenia renty, skoro powód ten miał ukończyć naukę do 2016 r., przybywa obecnie na urlopie dziekańskim i nie ponosi kosztów kształcenia. Odnośnie odsetek strona pozwana zarzucała, że w wypadku uwzględnienia żądań powodów odsetki powinny być zasądzone od dnia wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził do pozwanego na rzecz powódki Z. Ż. (1) kwotę 26.500 zł tytułem zadośćuczynienia i 7.000 zł tytułem odszkodowania, obie te kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 roku, na rzecz powoda Z. Ż. (2) kwotę 23.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 7.000 zł tytułem odszkodowania, obie te kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r., oddalił oba powództwa w pozostałym zakresie, zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwoty po 1.446,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 248,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych na opinie biegłych oraz 3.175 zł tytułem wpisu od pozwów, od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni, zaś w pozostałym zakresie kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Uzasadniając powyższy wyrok Sąd Okręgowy wskazał, iż bezspornym był fakt, że R. Ż. (1) w chwili wypadku nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa i wynikające stąd przyczynienie się do powstania skutków wypadku w wysokości 30%.

Nadto Sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 14 czerwca 2012 roku w kompleksie leśnym pomiędzy miejscowościami R. a P. na drodze wojewódzkiej nr (...) doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący samochodem marki B. o nr rej. (...) S. D., objętym ubezpieczeniem od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartym z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas manewru wyprzedzania poprzedzającego go samochodu marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych, w wyniku czego utracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem, po czym zjechał na przeciwległy pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwka samochodem

marki I. o nr rej. (...), a następnie zderzył się z F. (...), w wyniku czego pasażer samochodu marki B. R. Ż. (1) - jadący bez zapiętych pasów bezpieczeństwa - wypadł przez okno pojazdu, doznając obrażeń ciała w postaci: rany dartej powłok głowy, rany tłuczonej wargi górnej, podbiegnięcia krwawego i otarcia naskórka powłok głowy, tułowia i kończyn, rozerwania worka osierdziowego, pęknięcia serca, pęknięcia śledziony, złamania kręgosłupa na poziomie C 67/Th1 oraz obustronnego złamania żeber, co skutkowało jego śmiercią.

W chwili śmierci R. Ż. (1) miał 59 lat.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w O.z dnia 13 lutego 2013 roku, sygn. akt II K 768/12, S. D. został uznany za winnego w/w czynu i skazany za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. W wyroku tym sąd karny zobowiązał oskarżonego na mocy art. 46 § 1 k.k. do zapłaty na rzecz powódki i powoda tytułem zadośćuczynienia kwot po 5 000 zł, które następnie otrzymali od sprawcy.

R. Ż. (1) do połowy 2008 roku pracował w Polsce w zakładach remontowo – budowlanych, po czym pracował okresowo na terenie Niemiec. Standard życia powódki i jej męża polepszył się w związku z wyjazdem R. Ż. (1) do pracy za granicę, który co najmniej do dnia 31 grudnia 2011 roku prowadził tam zgłoszoną działalność gospodarczą w zakresie systemów izolacji akustycznej i suchego montażu, robót wyburzeniowych, prac porządkowych i usuwania przedmiotów zbędnych. Z tytułu pracy wykonywanej za granicą R. Ż. (1) zarabiał od 4 000 zł do 6 000 zł miesięcznie. Praca ta miała charakter stały, zaś do Polski przyjeżdżał na urlopy oraz co dwa – trzy tygodnie na dwa – trzy dni. Pieniądze dla żony i dzieci przywoził w gotówce bądź też przekazywał je przelewem na rachunek bankowy. W 2008 roku z tytułu prowadzonej działalności R. Ż. (1) uzyskał dochód w wysokości 5 019 Euro, przy czym obejmował on pobyt w Niemczech licząc od miesiąca lipca. W 2010 roku dochód ten wyniósł 5 928 Euro, zaś w 2011 roku 7 528 Euro. Ponadto na podstawie umowy podwykonawczej z dnia 28 lutego 2012 roku R. Ż. (1) z tytułu wykonania elewacji klinkierowej budynku w Niemczech otrzymał wynagrodzenie w kwocie 1 285,02 Euro. W okresie od dnia 21 października 2010 roku do dnia 30 listopada 2011 roku R. Ż. (1) przekazał na rzecz powódki za pośrednictwem firmy (...) łącznie kwotę 30 618,27 zł na jej rachunek bankowy prowadzony przez Bank (...) w W.. R. Ż. (1) był osobą aktywną fizycznie i zawodowo, cieszył się dobrym zdrowiem.

Związek małżeński z R. Ż. (1) powódka zawarła w dniu 24 sierpnia 1974 roku. Tworzyli dobre małżeństwo, wspierając się wzajemnie, rozumiejąc, spędzając ze sobą dużo czasu. Z małżeństwa tego urodzili się: D. Ż., R. Ż. (2), B. G. i Z. Ż. (2). Powódka wraz z mężem i dziećmi stanowili kochającą się rodzinę. Wyjeżdżali często na wakacje, wspólnie spędzali święta i uroczystości rodzinne. R. Ż. (1) był dobrym ojcem dla wszystkich swoich dzieci, poświęcał im czas, chodził na wywiadówki, pomagał finansowo oraz przy budowie domu córki. Obecnie dzieci są już dorosłe. W późniejszych latach powódka razem z mężem pomagali też wnukom, wychowując je. R. Ż. (1) był wesołym, dobrym człowiekiem.

Powódka ukończyła 58 lat. Jest osobą o dużej wrażliwości w stosunkach interpersonalnych, nadmiernie przeżywającą trudności, skłoną do rozpamiętywania swoich niepowodzeń i konfliktów. Posiada obniżone mechanizmy obronne. Występuje u niej nadal istotnie podwyższony poziom depresji i niepokoju. Śmierć męża w wypadku komunikacyjnym wywołała bowiem u powódki uraz w postaci zespół stresu pourazowego, przy czym nie ujawnia ona choroby psychicznej ani nie wykazuje zaburzeń osobowości. Powódka była silnie emocjonalnie związana z mężem, jako osobą kochającą ją, przyczyniającą się do jej poczucia bezpieczeństwa. Śmierć męża była dla niej trudnym przeżyciem, zaś odczuwany dyskomfort psychiczny występujący po tym zdarzeniu łączył się ze skutkami zaburzeń adaptacyjnych do trudów codziennego życia. W dacie zdarzenia powódka była osobą o ukształtowanej osobowości. Ponownie przeżywa zdarzenie w postaci natrętnych wspomnień, koszmarów nocnych. W przypadku kontaktu z sygnałami symbolizującymi lub przypominającymi zdarzenie, występują u powódki reakcje fizjologiczne typowe dla zaburzeń depresyjnych i nerwicowych. W sposób uporczywy stara się ona unikać myśli, rozmów i uczuć związanych z urazem, unika ludzi lub sytuacji budzących wspomnienie. Osłabione jest także jej zainteresowanie istotnymi obszarami życiowych działań. Ma poczucie emocjonalnego dystansu wobec innych ludzi. U powódki występują objawy zwiększonego pobudzenia nerwowego, potencjalnie są również wyolbrzymione reakcje przestachu. Powódka cierpi obecnie na zaburzenia depresyjne. Na skutek tragicznej śmierci męża przeżyła traumę związaną z tym zdarzeniem. Proces jej adaptacji przebiega powoli. Podawane trudności i zaburzenia emocjonalne w okresie późniejszym łączą się

bezpośrednio ze zdarzeniem z dnia 14 czerwca 2012 roku i trwają nadal. Aktualny stan zdrowia powódki wynika z wypadku, któremu uległ R. Ż. (1) w takim zakresie, który uprawnia do rozpoznania zespołu stresu pourazowego, choć nie można wykluczyć, że mają na niego wpływ także inne zdarzenia.

U powódki występują nawracające zaburzenia depresyjne z elementami dystymii. Od dnia wypadku komunikacyjnego, w którym zginął R. Ż. (1) u powódki nasiliły się dolegliwości i zachodzi konieczność wsparcia przez psychiatrę. Zaburzenia psychiczne (afektywne) depresyjne mają charakter przewlekły, utrwalony i należy je łączyć z przebyłym urazem psychicznym związanym z nagłą śmiercią męża i związanym z nim zespołem dezadaptacyjnym. W pierwszym okresie prawdopodobnie u powódki występowały objawy chorobowe związane z ostrą reakcją na stres, zaś w późniejszym rozwinęła się przewlekła reakcja depresyjna, której objawy – pomimo leczenia, utrzymują się nadal. Nasilenie objawów chorobowych odpowiada około 30 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Rozwijające się w późniejszym okresie u powódki schorzenia somatyczne mogły natomiast powodować utrudnienie leczenia, a nie stanowić procentowego udziału w etiologii utrzymujących się zaburzeń depresyjnych.

Do Poradni Zdrowia (...) powódka zgłosiła się już w dniu 13 grudnia 2000 roku z uwagi na problemy ze snem. Wizyty kontynuowała w dniach 12 stycznia 2001 roku, 1 lutego 2001 roku i 23 kwietnia 2001 roku. Nadto jeszcze przed śmiercią męża chorowała na nadciśnienie tętnicze. Po śmierci męża nie może spać, zażywa leki nasenne i antydepresyjne oraz odbywa wizyty w Poradni Zdrowia (...) co dwa miesiące, a czasami częściej. Cierpi także na chorobę nowotworową – raka trzustki, rozpoznaną w lutym 2013 roku, a z którą wiązały się między innymi hospitalizacje i przebyte operacje w lipcu i październiku 2013 roku.

Powódka posiada wykształcenie zawodowe. Do 1998 roku pracowała w Zakładach (...) w O. na stanowisku (...), po czym - z uwagi na problemy ze zdrowiem - odeszła z pracy i zajęła się gospodarką i domem. Od kwietnia 2014 roku utrzymuje się z renty rolniczej z (...) w kwocie 820 zł miesięcznie. Nadto do dnia 30 września 2015 roku powódka ma przyznany zasiłek stały z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w W. w wysokości 444 zł miesięcznie na podstawie posiadanego stopnia niepełnosprawności umiarkowanego. Na dzień 15 października 2012 roku powódka nie pobierała świadczeń emerytalno-rentowych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nadto powódka nie deklarowała do Urzędu Skarbowego dochodu do opodatkowania za rok 2011.

Powódka po śmierci męża nie starała się o rentę rodzinną, finansowo pomagały jej dzieci B. G. i R. Ż. (2), przekazując kwoty po 10 000 zł na leczenie oraz sprawując opiekę nad matką, co umożliwiła zamieszkiwanie w bliskim sąsiedztwie - dom córki, do którego B. G. wyprowadziła się w maju 2012 roku, znajdując się po drugiej stronie drogi.

Z tytułu zakupu leków powódka poniosła następujące koszty: w dniu 30 czerwca 2014 roku 259,28 zł, w dniu 12 września 2014 roku 196,19 zł, w dniu 1 października 2014 roku 64,17 zł.

Zmarły R. Ż. (1) w dniu 19.01.2012 roku zaciągnął prywatną pożyczkę u P. R. w kwocie 32.450 zł wraz z odsetkami umownymi z terminem spłaty do 19.11.2012 roku. W celu zabezpieczenia spłaty pożyczki powódka ze zmarłym mężem przenieśli na rzecz pożyczkodawcy (P. R.) własność nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym nr (...) w Z. . Po otrzymaniu pieniędzy od pozwanego Towarzystwa powódka w listopadzie 2012 roku zwróciła pożyczkę.

Decyzją z dnia 26 października 2012 roku strona pozwana, przyjmując na siebie odpowiedzialność za zdarzenie zaistniałe w dniu 14 czerwca 2012 roku, przyznała powódce Z. Ż. (1) świadczenie w wysokości 23 400 zł, na które złożyły się: kwota bezsporna 15 000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwota 8 400 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu (wynikająca z różnicy pomiędzy kwotą 12 000 zł a ustalonym przez ubezpieczyciela 30 % stopniem przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałej szkody). Kolejną decyzją z dnia 12 grudnia 2012 roku strona pozwana dokonała na rzecz powódki dopłaty świadczenia w kwocie 30 500 zł, kalkulując powyższą sumę w następujący sposób:

- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej 45 000 zł,
- odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej 20 000 zł,

- koszty pogrzebu 12 000 zł,
- przyczynienie się poszkodowanego do powstałej szkody 30 %,
- świadczenie przyznane na mocy decyzji z dnia 26 października 2012 roku 23 400 zł.

Zatem łącznie strona pozwana wypłaciła powódce zadośćuczynienie w kwocie **31.500 zł** (70% z przyznanej kwoty 45.000 zł) oraz odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie **14.000 zł** (70% z przyznanej kwoty 20.000 zł) .

Nadto decyzją z dnia 14 maja 2013 roku ubezpieczyciel przyznał powódce odszkodowanie w wysokości 11 530,46 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia wypadku do końca czerwca 2013 roku. Rentę na rzecz powódki obliczył na kwotę 922,44 zł miesięcznie (przy uwzględnieniu 30 % przyczynienia), która miała być wypłacana kwartalnie z góry do końca roku, w którym R. Ż. (1) osiągnąłby wiek emerytalny, czyli do końca 2019 roku. Niemniej w dniu 21 października 2013 roku strony zawarły ugodę, na mocy której ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 65 231 zł tytułem skapitalizowanej renty, zaś powódka oświadczyła, że kwota ta wyczerpuje wszelkie jej roszczenia z tytułu renty odszkodowawczej, zrzekając się dalszych roszczeń z tego tytułu tak wobec ubezpieczyciela, jak i sprawy wypadku.

Powód ma 28 lat, jest najmłodszym z rodzeństwa, obecnie mieszka razem z powódką. W 2010 roku rozpoczął studia naukę w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji (...)w C.. Klerykiem był przez cztery lata tj. do dnia 25 czerwca 2014 roku. Na IV roku studiów w Seminarium, tj. w roku akademickim 2013/2014 przebywał na urlopie dziekańskim, w trakcie którego nie pobiera się opłat czesnego. Na pierwszym roku studiów 2010/2011 powód opłacał czesne przez dwa lub trzy miesiące, po czym został zwolniony z opłat z pozostałych miesięcy tego roku akademickiego. W roku akademickim 2011/2012 powód opłacał czesne. Po śmierci ojca (III rok formacji seminaryjnej) powód został zwolniony z obowiązku płacenia czesnego . Zwolnienie z opłat czesnego każdorazowo następowało z zastrzeżeniem, że powód ureguluje zaciągnięte zobowiązanie po uzyskaniu święceń kapłańskich. Od stycznia 2013 roku wysokość czesnego wynosiła 390 zł miesięcznie. Jednocześnie Seminarium nie udzielało pomocy finansowej w czasie trwania nauki w postaci stypendiów naukowych i socjalnych. Powód przerwał studia ze względu na stan zdrowia matki i konieczność sprawowania nad nią opieki.

Nadto w okresie od dnia 1 października 2010 roku do dnia 25 czerwca 2014 roku powód studiował na Uniwersytecie (...)w K. na Wydziale (...) i uzyskał zaliczenie 6 semestrów studiów. Przez pierwsze dwa lata studiów nie otrzymywał stypendium, natomiast na trzecim roku pobierał zapomogę socjalną w wysokości 400-500 zł. W roku akademickim 2014/2015 powód był studentem IV roku studiów na kierunku teologia w Wyższym Instytucie (...) w C. dla osób świeckich, na którym wysokość czesnego wynosiła 150 zł miesięcznie. Na studiach tych otrzymywał stypendium socjalne w wysokości 500 zł. Powód nie pracuje utrzymując się z pomocy matki i rodziny. Jednocześnie studiów tych nie zamierza kończyć, podobnie jak nie zamierza kontynuować nauki w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji (...)w C. chcąc wstąpić do Wyższego Seminarium Duchownego Archidiecezji (...) w roku akademickim 2015/2016 . Wówczas opiekę nad matką przejmie rodzina.

Materialnie w czasie studiów pomagał powodowi ojciec, finansując naukę syna. Miesięcznie przekazywał powodowi kwoty około od 1 000 zł do 1 200 zł. W domu powód był co dwa tygodnie, na święta, ferie, wakacje i w czasie wolnym. Po wypadku pogorszyła się jego sytuacja finansowa.

Powód nie wykazuje zaburzeń procesów poznawczych. Od dnia wypadku 14 czerwca 2012 roku występują u powoda zaburzenia adaptacyjne. Cierpi z powodu nawracających, uporczywych myśli związanych ze zdarzeniem, ma wrażenie, że nigdy o tym nie zapomni. Czuje się odrętwiały psychicznie, oddalony od innych, wyobcowany. Utracił aktywność i zainteresowania. Dawniej był wesoły, towarzyski, miał dużo znajomych, plany na przyszłość, obecnie unika ludzi, boi się przyszłości. Ma trudności z zasypianiem, sen jest przerywany. Wykazuje skłonność do reagowania przestraszeniem. Ma poczucie braku sensu, stracił chęć do działania. Występujące u powoda zaburzenia są objawami charakterystycznymi dla zespołu stresu pourazowego i skutkiem zdarzenia z dnia 14 czerwca 2012

roku - przeżytej w jego wyniku traumy. Przed zdarzeniem powód był osobą aktywną, bez objawów zaburzeń psychicznych i somatycznych, nie leczył się psychiatrycznie ani somatycznie. Objawy stresu pourazowego występujące u powoda są średnio ciężkie, mają przewlekły charakter. Wymagają długotrwałego specjalistycznego leczenia, w tym psychoterapii, którego przewidywana długość to minimum dwa lata z częstotliwością raz w tygodniu. Jedna sesja psychoterapeutyczna obecnie kosztuje od 100 zł do 150 zł. Stan zdrowia psychicznego powoda różni się od typowych objawów żałoby długotrwałym jej charakterem.

Powód jeszcze przed śmiercią ojca cierpiał na chorobę L. – C. (w kwietniu 2012 roku był leczony zachowawczo), w związku z którą nadal wymaga leczenia w poradni specjalistycznej. Wydaje ponadto około 210 zł miesięcznie na zakup lekarstw z uwagi na występujące zaburzenia tętna. Z tytułu zakupu leków powód poniósł następujące koszty: w dniu 1 sierpnia 2014 roku 195,19 zł oraz 139,44 zł, w dniu 1 października 2014 roku 357,24 zł. Od chwili śmierci ojca powód nie korzystał i nie korzysta z pomocy psychologa ani psychiatry, nie zażywał żadnych leków uspokajających .

Na dzień 15 października 2012 roku powód nie pobierał świadczeń emerytalno-rentowych z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto nie deklarował do Urzędu Skarbowego dochodu do opodatkowania za rok 2011.

Decyzją z dnia 26 października 2012 roku strona pozwana, przyjmując na siebie odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 14 czerwca 2012 roku, przyznała powodowi świadczenie w wysokości 10 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę (kwota bezsporna). Kolejną decyzją z dnia 12 grudnia 2012 roku ubezpieczyciel wypłacił na rzecz powoda kwotę 21 500 zł, kalkulując powyższe świadczenie w następujący sposób:

- zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią osoby bliskiej 30 000 zł,
- odszkodowanie w związku ze znacznym pogorszeniem sytuacji życiowej 15 000 zł,
- przyczynienie poszkodowanego do powstałej szkody 30 %,
- świadczenie przyznane na mocy decyzji z dnia 26 października 2012 roku 10 000 zł.

Łącznie powód otrzymał od pozwanego ubezpieczyciela zadośćuczynienie w kwocie **21.000 zł** (70% z przyznanej kwoty 30.000 zł) i odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwocie **10.500 zł** (70% z przyznanej kwoty 15.000 zł).

Nadto decyzją z dnia 14 maja 2013 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi odszkodowanie w wysokości 1 925,70 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia wypadku do końca czerwca 2013 roku. Wysokość należnej powodowi renty strona pozwana obliczyła przy tym na kwotę 154,06 zł miesięcznie, uwzględniając stopień przyczynienia się R. Ż. (1) do powstałej szkody. Renta ta miała być wypłacana powodowi kwartalnie z góry za kolejny kwartał do czasu ukończenia Seminarium pod warunkiem, że powód będzie studiował nie powtarzając roku, czyli do końca września 2016 roku.

Podstawę powyższych ustaleń faktycznych stanowiły dokumenty i pisma wydawane przez stosowne urzędy oraz inne instytucje i podmioty, wyciągi z rachunku bankowego, wydruk ze strony internetowej Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji (...), faktury VAT i recepty, dokumentacja medyczne powodów, dokumenty z postępowania likwidacyjnego, opinie biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii, a także zeznania świadków B. G. i R. Ż. (2) oraz zeznania powodów.

W swych rozważaniach sąd I instancji wskazał, że sama zasada odpowiedzialności nie była kwestionowana, a znajduje ona podstawę w przepisach art. 19 ust. 1, art. 34 ust. 1 i art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Bezspornym było też 30-procentowe przyczynienie się R. Ż. (1) do skutków wypadku, uzasadniające stosowne zmniejszenie świadczeń na podstawie art. 362 k.c. Podstawę prawną zasądzenia zadośćuczynienia stanowi art. 446 § 4 k.c., przy czym na wysokość zadośćuczynienia nie mają wpływu skutki materialne śmierci osoby bliskiej, ale decyduje

o niej rozmiar krzywdy osoby uprawnionej, zaś stopa życiowa społeczeństwa jedynie pośrednio może rzutować na wymiar zadośćuczynienia i to w zasadzie bez względu na społeczny i materialny status pokrzywdzonego.

Ból, poczucie krzywdy i cierpienia psychiczne skutkujące powstaniem zespołu stresu pourazowego uzasadniają przyjęcie jako odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia dla Z. Ż. (1) kwoty 90.000 zł. Sąd I instancji wskazał na wieloletni związek małżeński powódki ze zmarłym, poczucie bezpieczeństwa, jakie dawał powódce mąż, ustalone skutki wskazujące na wzmoczoną reakcję emocjonalną powódki, przekraczającą cierpienie zwyczajowo występujące w tego rodzaju przypadkach. Sąd uwzględnił przy tym, że powódka już wcześniej korzystała z leczenia w (...), jakkolwiek dolegliwości nasiliły się po śmierci męża oraz że na obecną sytuację powódki mają wpływ także inne zdarzenia niezwiązane z wypadkiem, w szczególności zdiagnozowana w 2013 r. choroba nowotworowa. Uwzględnił też sąd okoliczność, że w ostatnich latach przed śmiercią R. Ż. (1) pracował za granicą, co w pewnym stopniu osłabiło więzi emocjonalne łączące z nim powódkę.

Odnosnie powoda Z. Ż. (2) sąd I instancji uznał za odpowiednie zadośćuczynienie kwotę 70.000 zł. Sąd Wskazał, że u powoda tego śmierć ojca wywołała poczucie krzywdy i osamotnienia, że powód cierpi z powodu nawracających, uporczywych myśli związanych ze zdarzeniem, utracił w pewnym stopniu dawną aktywność, wykazuje objawy stresu pourazowego. Jednakże więzy powoda z ojcem uległy pewnemu osłabieniu wynikającemu z pracy ojca za granicą i podjęcia przez powoda nauki w seminarium duchownym, a przez to przez rzadsze kontakty pomiędzy nimi. W chwili śmierci ojca powód miał 26 lat, nie zamieszkiwał w rodzinnym domu, przyszłość swa wiązał z kapłaństwem. Na obecny stan emocjonalny powoda ma wpływ także choroba nowotworowa matki i w związku z tą chorobą powód wziął urlop dziekański. Powód deklaruje chęć kontynuowania formacji seminaryjnej, po śmierci ojca nie korzystał z pomocy specjalistycznej.

Pomniejszając tak ustalone kwoty zadośćuczynienia o 30% z tytułu przyczynienia się zmarłego oraz o kwoty już wypłacone przez pozwanego i o 5.000 zł zapłacone przez sprawcę wypadku, sąd I instancji zasądził kwoty stanowiące różnicę, a to na rzecz powódki 26.500 zł i na rzecz powoda 23.000 zł.

Jako podstawę zasądzenia odszkodowania sąd I instancji powołał art. 446 § 3 k.c. wskazując, że chodzi tu o naprawienie szkody majątkowej, jakkolwiek często trudnej lub niemożliwej do dokładnego oszacowania, u osób, których sytuacja materialna kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego. Sąd Okręgowy określił jako pełne odszkodowanie dla powódki na poziomie 30.000 zł i dla powoda na poziomie 25.000 zł. Sąd wskazał, że zmarły praktycznie zaspokajał w całości potrzeby finansowe powodów, że powódka z uwagi na schorzenia ma trudności z podjęciem pracy, nie występuje realna możliwość polepszenia jej warunków życia, nie może liczyć już na wsparcie finansowe męża. Sąd wskazał też, że wziął pod uwagę wypłaconą już powódce skapitalizowaną rentę w kwocie 65.231 zł. Co do powoda sąd wskazał, że zmarły utrzymywał go i finansował jego naukę w seminarium, że powód utracił oparcie u ojca, tak psychiczne, jak i materialne, że osłabła jego aktywność życiowa. Ustalone kwoty sąd pomniejszył o 30% z tytułu przyczynienia się zmarłego i o kwoty już wypłacone powodom przez pozwanego z tytułu odszkodowania i zasądził powstałą stąd różnicę, to jest po 7.000 zł dla każdego z pozwanych.

Co do początkowej daty odsetek sąd I instancji wskazał, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania przez sąd ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny i że roszczenie staje się wymagalne po wezwaniu do zapłaty ubezpieczyciela przez pokrzywdzonego.

Co do oddalenia powództwa w części dotyczącej renty sąd I instancji uznał, że powód nie udowodnił przesłanek roszczenia.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd powołał art. 100 k.p.c. i proporcjonalnie je rozliczył.

Wyrok powyższy został zaskarżony przez obie strony.

Powódka Z. Ż. (1) zaskarżyła wyrok w części oddalającej jej powództwo co do zadośćuczynienia w kwocie 54.000 zł i odszkodowania w kwocie 7.000 zł, natomiast powód Z. Ż. (2) w części oddalającej jego powództwo co do

zadośćuczynienia w kwocie 35.000 zł i odszkodowania w kwocie 7.000 zł. Nadto obydwój powodowie zaskarżyli wyrok w punkcie VII, to jest zasądającym od nich na rzecz pozwanego część kosztów procesu w zakresie, w jakim rozstrzygnięcie to nie pozostaje w zgodzie z zasadą proporcjonalnej odpowiedzialności za wynik sporu w zakresie objętym apelacją. We wspólnie wniesionej apelacji powodowie zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez oddalenie powództwa Z. Ż. (1) co do kwoty 54.000 zł i co do powoda Z. Ż. (2) co do kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia, na skutek niewłaściwego zakwalifikowania rozmiaru krzywdy i cierpienia powodów spowodowanego śmiercią męża i ojca i zasądzenie na ich rzecz kwot rażąco niskich;

- naruszenie art. 446 § 3 k.c. poprzez oddalenie powództwa każdego z powodów o odszkodowanie co do kwoty 7.000 zł pomimo występowania przesłanek uzasadniających zasądzenie roszczenia także w zaskarżonej części i uznanie, że przesłanką ustalenia wysokości odszkodowania jest wyłącznie potencjał zarobkowy zmarłego, a w konsekwencji stwierdzenie, że brak podstaw do zasądzenia na rzecz powodów pełnej kwoty dochodzonej pozwem z tego tytułu i przyjęcie, że zasądzone kwoty stanowią stosowne odszkodowanie, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że są one rażąco zaniżone, a także uwzględnienie przy ustalaniu dla powódki odszkodowania kwoty wypłaconej przez pozwanego tytułem skapitalizowanej renty;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób niewszechstronny i sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, tj. nienadanie odpowiedniego znaczenia okolicznościom faktycznym ujawnionym w toku postępowania, a wpływającym na ocenę rozmiaru krzywdy powodów, a także pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii R. Ł. w części, w której biegła wskazuje na konieczność, długotrwałość i koszty leczenia psychoterapeutycznego powoda Z. Ż. (2), pomimo że uwzględnienie tego dowodu mogłoby doprowadzić do innej oceny pogorszenia sytuacji życiowej tego powoda, a także pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii J. R. w części, w której biegły wskazuje, że na skutek śmierci męża u powódki osłabione jest jej zainteresowanie istotnymi obszarami działań, pomimo że uwzględnienie tego dowodu we wskazanym zakresie mogłoby doprowadzić do innej oceny pogorszenia sytuacji życiowej powódki Z. Ż. (1).

W konkluzji powodowie domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki Z. Ż. (1) dodatkowej kwoty 54.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwoty 7.000 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od dnia 12 grudnia 2012 r. oraz na rzecz powoda Z. Ż. (2) dodatkowej kwoty 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 7.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r., a także w punkcie VII przez rozstrzygnięcie o sposobie ponoszenia przez strony kosztów procesu w sposób proporcjonalny do wyniku sprawy oraz zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, ewentualnie uchylecia wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany zaskarżył wyrok w części zasądzącej w punkcie IV na rzecz powoda Z. Ż. (2) tytułem zadośćuczynienia kwotę 21.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- naruszenie art. 446 § 4 k.c. poprzez przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym kwota 70.000 zł zadośćuczynienia na rzecz tego powoda stanowi sumę odpowiednią;

- naruszenie art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powód uprawdopodobnił krzywdę po śmierci osoby najbliższej w stopniu uzasadniającym przyznanie wysokiego zadośćuczynienia;

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności dokonanie niewłaściwej oceny wiarygodności wyjaśnień powoda oraz rzetelności opinii biegłego psychologa, a także pominięcie faktu braku leczenia psychologicznego powoda przy ocenie wysokości rozmiaru krzywdy i sumy odpowiedniej zadośćuczynienia, co miało wpływ na wynik sprawy i doprowadziło do błędnego przyjęcia kwoty 70.000 zł jako odpowiedniej sumy zadośćuczynienia.

W konkluzji pozwany wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w części zasądzonej na rzecz powoda Z. Ż. (2) zadośćuczynienie ponad kwotę 2.000 zł z odsetkami od dnia 13 grudnia 2012 r. oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych i o stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu przed sądem I instancji.

Strony wnosiły wzajemnie o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obu stron są bezzasadne.

Powodowie zarzucają w swej apelacji naruszenie art. 233 k.p.c., nie wskazując, o który z paragrafów tego artykułu chodzi, pomimo że każdy z nich normuje inne zagadnienia. Z treści tego zarzutu domyślać się można, że powodowie nie zarzucają naruszenia art. 233 § 2 k.p.c., skoro nie wspominają ani o odmowie przedstawienia dowodu, ani o przeszkodach stawianych w jego przeprowadzeniu. Pozwany zarzuca natomiast naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Powołany przepis stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Stąd podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. zawsze musi się wiązać z polemiką z dokonaną przez sąd oceną zebranego materiału i wymaga jednoznacznego wskazania, które z dowodów zostały przez sąd wadliwie ocenione, na czym polega błąd sądu w tej ocenie, jaka powinna być właściwa ocena tych dowodów i dlaczego. Mając na uwadze, że zarzut naruszenia prawa procesowego, aby był skuteczny, musi wskazywać, że naruszenie to miało wpływ na treść wyroku, koniecznym jest także wskazanie, które z ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd są błędne, na czym błąd ten polega i jakie ustalenia, w świetle zebranego materiału, przy poprawnej jego ocenie, sąd powinien poczynić. Wadliwa ocena materiału dowodowego tylko wtedy ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdy jej wynikiem jest błędne ustalenie okoliczności faktycznych dla tego rozstrzygnięcia istotnych. Tymczasem w rozpoznawanej obecnie sprawie powodowie w rzeczywistości nie kwestionują ani oceny dowodów dokonanej przez sąd I instancji, ani ustaleń faktycznych przez ten sąd poczynionych.

Powodowie w swej apelacji zarzutu tego nie odnoszą do żadnego z faktów przez sąd I instancji ustalonych, a jedynie twierdzą, że z ustalonych faktów sąd powinien wysnuć odmienne wnioski co do ich doniosłości prawnej, w szczególności w odniesieniu do oceny rozmiaru krzywdy powodów i pogorszenia ich sytuacji życiowej. Odwołując się w tym zarzucie do opinii biegłych sądowych, które według twierdzeń apelacji zostały „pominięte”, powodowie ignorują, że sąd I instancji między innymi na podstawie tych opinii czynił ustalenia faktyczne, a zatem opinii tych nie pominął. Co więcej, wynikające z tych opinii okoliczności faktyczne, do których powodowie się odwołują, zostały ustalone w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia właśnie w taki sposób, jak powinny być one ustalone zdaniem skarżących. Sąd I instancji w ślad za biegłą R. Ł. ustala, że zachodzi potrzeba leczenia psychoterapeutycznego powoda Z. Ż. (2), jak też w ślad za biegłym J. R. ustala, że u powódki Z. Ż. (1) osłabione jest zainteresowanie istotnymi obszarami życiowych działań. Konsekwencje prawne tak ustalonych faktów, to przedmiot stosowania prawa materialnego i mogą być rozpatrywane wyłącznie przez pryzmat zarzutów naruszenia przepisów art. 446 § 3 i 4 k.c.

Pozwany podnosząc zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jakkolwiek twierdzi, że wiarygodność „wyjaśnień” powoda, jak też rzetelność opinii biegłego psychologa zostały nienależycie ocenione, to również odwołuje się do faktów ustalonych przez sąd I instancji, które czyni oparciem dla swoich twierdzeń o zawyżeniu zasądzonego zadośćuczynienie. Te fakty, które zdaniem pozwanego do takiej oceny prowadzić mają, a to niezamieszkiwanie od dłuższego czasu powoda ze zmarłym ojcem, niepodjęcie leczenia psychologicznego zostały przez sąd I instancji ustalone. Usiłując natomiast zakwestionować opinię biegłego psychologa i twierdzenie o występujących u powoda skutkach przeżyć związanych z nagłą śmiercią ojca to trudnościach adaptacyjnych, utracie chęci działania, pozwany odwołuje się do faktu, że takie skutki z reguły występują u osób przeżywających śmierć osoby bliskiej. Z takim stwierdzeniem należy się zgodzić, a wskazuje na to zwykle doświadczenie życiowe. Jednak ocena, czy w rozpatrywanym wypadku nasilenie tych skutków miało typowy rozmiar, czy też było głębsze, wymaga już wiadomości specjalnych. Okoliczność, że powód nie podjął specjalistycznego leczenia nie dowodzi, że podjęcie takiego leczenia nie było pożądane.

W konsekwencji sąd drugiej instancji w pełni akceptuje ustalenia faktyczne przyjęte przez sąd pierwszej instancji jako podstawa zaskarżonego wyroku i przyjmuje je za własne.

Zarzuty naruszenia art. 446 § 4 k.c. podniesione w obu apelacjach nie są zasadne. Żadna ze stron nie kwestionuje poprawności wyводу prawnego dotyczącego podstaw ustalania wysokości zadośćuczynienia, jaki został zawarty w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Przedstawione tam wywody są trafne i Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje. Odnosząc je natomiast do konkretnego przypadku rozpoznawanego w tej sprawie zwrócić trzeba uwagę, że wieloletnia więź małżeńska między powódką i jej zmarłym mężem, w sytuacji gdy był to związek udany i poprawnie funkcjonujący, musi prowadzić do wniosku, że krzywda powódki wynikająca ze śmierci męża była szczególnie ciężka. Jakkolwiek w ostatnich latach przed śmiercią R. Ż. (1) pracował za granicą i w domu bywał rzadko, to jednak w sytuacji tak długotrwałego związku stron nie można przyjąć, że miało to znaczący wpływ na więź małżonków łączącą. Z drugiej strony trafnie sąd I instancji wskazuje, że nie sposób przyjąć, iż aktualny stan psychiczny powódki jest tylko następstwem śmierci jej męża, a nie wynika po części z problemów, jakie miały miejsce jeszcze przed jego śmiercią, a w wyniku których powódka leczyła się w poradni zdrowia psychicznego, a w części z choroby nowotworowej, na którą powódka zapadła już po śmierci męża. Te okoliczności prowadzą do wniosku, że kwota 90.000 zł stanowi sumę odpowiednią dla skompensowania krzywdy, jakiej powódka na skutek nagłej śmierci męża doznała. Kwota ta przekracza sumy zwykle zasądzone w wypadku śmierci osób najbliższych, co przy uwzględnieniu wyżej wskazanych okoliczności czyni ją odpowiednią. Nie sposób przy tym nie dostrzec, że jakkolwiek stopa życia społeczeństwa nie stanowi pierwszoplanowego kryterium orzekania o wysokości zadośćuczynienia, to w relacji do tej stopy osoby w naszym kraju żyjące oceniają, jak znaczna jest suma na ich rzecz zasądzona, a ta ocena ma istotny wpływ na poczucia tych osób i zdolność do skompensowania krzywdy przez zapłatę zadośćuczynienia. Nie sposób zaś uznać, że kwota 90.000 zł w sytuacji naszego społeczeństwa nie jest kwotą znacząco odczuwalną.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powoda Z. Ż. (2) sąd I instancji wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności decydujące o rozmiarze jego krzywdy. Uwzględnił sąd w szczególności cierpienia z tym związane, poczucie krzywdy i osamotnienia, obniżenie jego aktywności, nawracające myśli związane z tym zdarzeniem. Fakt niepodjęcia przez powoda zalecanego w opinii biegłego psychologa leczenia nie wskazuje, że przeżycia związane ze śmiercią ojca nie były bardzo głębokie i nie dają podstawy do przyjęcia niższego rozmiaru krzywdy przez niego doświadczanej. Zwykle doświadczenie życiowe wskazuje, że przyczyny niepodjęcia terapii psychologicznej mogą być różnorakie i często terapia taka nie jest podejmowana nawet w przypadkach, gdy jest celowa. Sytuacja życiowa powoda, konieczność opieki nad matką, która wkrótce po śmierci ojca zapadła na chorobę nowotworową, przerwanie z tego powodu studiów w seminarium, nie pozwala na wyraźne oddzielenie wpływu na cierpienia psychiczne powoda śmierci ojca i choroby matki. Niewątpliwie jednak w tych okolicznościach trudno stwierdzić, nawet przy oparciu się o opinię biegłego, czy krzywda będąca wynikiem śmierci ojca miała rozmiary typowe dla podobnych przypadków, czy też była głębsza. Z drugiej strony zauważyć trzeba, że kwota 70.000 zł nie odbiega znacząco w górę od kwota zazwyczaj zasądzanych zadośćuczynień w wypadku śmierci osób najbliższych. Zmiana wysokości zadośćuczynienia, przy kształtowaniu którego decydująca rolę odgrywają elementy ocenne i uznanie sędziowskie, może nastąpić jedynie wtedy, gdy ustalona przez sąd I instancji kwota znacząco odbiega od kwoty właściwej, z reguły zasądzanej w podobnych przypadkach. W rozpoznawanej sprawie tak nie jest.

W konsekwencji apelacje obu stron w zakresie, w jakim dotyczą roszczeń o zadośćuczynienie są bezzasadne.

Bezzasadne są także apelacje powodów w części dotyczącej roszczeń o odszkodowanie. Wbrew zarzutom przez powodów podniesionych sąd I instancji uwzględnił wszystkie okoliczności, które dla ustalenia wysokości odszkodowania są istotne. Odszkodowanie, o jakim mowa w art. 446 § 3 k.c., ma charakter majątkowy i jego zadaniem jest naprawienie wyłącznie szkody majątkowej, jakkolwiek niejednokrotnie trudnej lub niemożliwej do precyzyjnego wyliczenia. W konsekwencji z reguły wysokość tego odszkodowania jest określana stosownie do uznania sądu, jednakże przesłanki decydujące o tej wysokości mają charakter majątkowy. Zmiana w 2008 roku art. 446 k.c. poprzez dodanie do niego § 4 stanowiącego podstawę roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę wynikającą ze śmierci osoby bliskiej oraz nieco wcześniejsza zmiana utrwalonej poprzednio linii orzeczniczej poprzez dopuszczenie

zasądzenia w takiej sytuacji na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powoduje, że zdecydowanie odrzucić trzeba wcześniejszą liberalną praktykę stosowania przepisu art. 446 § 3 k.c., obejmującą także zakresem pogorszenia sytuacji życiowej, decydującym o wysokości odszkodowania, pewne elementy o charakterze niemajątkowym, mogące mieć wpływ na sytuację majątkową uprawnionego, ale luźno z nią powiązane. Zakres obu wyżej wymienionych roszczeń jest rozłączny, a zatem zadośćuczynienie ma naprawić krzywdę o charakterze niemajątkowym, a odszkodowanie ma naprawić pogorszenie sytuacji życiowej w rozumieniu sytuacji majątkowej. Stąd orzekając o odszkodowaniu sąd bierze pod uwagę tylko te elementy szkody niemajątkowej, które pozostają w ścisłym związku z sytuacją majątkową uprawnionego i wprost na nią się przekładają. Z kolei roszczenia wynikające z utraty osoby realizującej obowiązek alimentacyjny, a mające za przedmiot dostarczanie środków bieżącego utrzymania, znajdują swe podstawy w przepisie art. 446 § 2 k.c.

Rozstrzygając o tak rozumianych roszczeniach odszkodowawczych powodów zgodzić się należy z sądem I instancji, że ich sytuacja życiowa po śmierci R. Ź. (1) uległa istotnemu pogorszeniu. Oczywistym jest, że materialny wymiar tego odszkodowania nakazuje, jako istotną, jakkolwiek nie jedyną jego przesłankę, brać pod uwagę zarobki zmarłego, jako decydujące o jego wkładzie majątkowym w sytuację osób bliskich. Niewątpliwie też istotne znaczenie ma pozycja majątkowa pozostałych członków rodziny, gdyż to ona decyduje, czy i w jakim zakresie utrata osoby bliskiej wpływa na sytuację życiową uprawnionych. Poza tym znaczenie ma wsparcie, jakie od zmarłego otrzymywały osoby bliskie bądź na jakie w przyszłości mogły liczyć, nie mające wprawdzie finansowego charakteru, jednak stanowiące pomoc mogącą oddziaływać na ich sytuację materialną. Chodzi tu o różnorodne czynności w życiu rodziny, ułatwiające jej funkcjonowanie, jak też stanowiące wsparcie w zajęciach i planach na przyszłość jej członków. Uwzględniając tak rozumiany charakter roszczenia odszkodowawczego z art. 446 § 3 k.c. uznać należy, że przyjęte przez sąd I instancji kwoty 30.000 zł dla powódki i 25.000 zł dla powoda nie są zaniżone. Sąd I instancji uwzględnił tu okoliczność, że to zmarły R. Ź. (1) był osobą, na której barkach w głównej mierze spoczywało utrzymanie rodziny, że w sytuacji zdrowotnej, w jakiej powodowie się znaleźli, jego wsparcie mogło mieć istotne znaczenie, że osłabienie aktywności powodów wywołane śmiercią męża i ojca może powodować konsekwencje materialne. Wbrew zarzutom apelacji sąd I instancji brał przy tym pod uwagę także opinie biegłych psychologów. W konsekwencji brak podstaw do podwyższenia zasądzonych na rzecz każdego z powodów kwot po 7.000 zł, będących pozostałą od uiszczenia różnicą powstałą w wyniku pomniejszenia odszkodowań stosownie do stopnia przyczynienia się zmarłego oraz uwzględnienia kwot już wypłaconych.

Powodowie zarzucają, że sąd I instancji ustalając wysokość odszkodowania dla powódki bezpodstawnie wziął pod uwagę wypłaconą przez zakład ubezpieczeń skapitalizowaną rentę odszkodowawczą. Istotnie sąd ten w kontekście wywodów dotyczących wysokości odszkodowania do faktu wypłaty tej renty się odwołuje. Jednakże jest to argument o dość ogólnym charakterze, gdyż sąd nie odejmuje tej kwoty od zasądzonego odszkodowania ani też nie wskazuje w jaki sposób miałyby to wpłynąć na ustalenie jego wysokości. Stąd jedynym racjonalnym sposobem rozumienia tego argumentu jest odczytanie, iż renta ta ma kompensować świadczenia o charakterze alimentacyjnym, jakich mogłaby od zmarłego oczekiwać powódka, a zatem przy ustalaniu wysokości odszkodowania sąd pomija kwestię zaspokajania bieżących potrzeb powódki. Takie skutki wypłaty renty bez wątpienia należało wziąć pod uwagę.

Pozwany w uzasadnieniu zarzutów swej apelacji zamieścił wywód dotyczący początkowej daty odsetek za opóźnienie, jednak ani ze wskazanego w apelacji zakresu zaskarżenia, ani z treści zarzutów, ani też z wniosków apelacji nie wynika, że przyjętą przez sąd początkową datę odsetek kwestionował. Stąd ten wywód uzasadnienia zarzutów, jako dotyczący przedmiotu nieobjętego zaskarżeniem, nie wymaga ustosunkowania się.

Poza zakresem zaskarżenia przez pozwanego pozostawało orzeczenie o kosztach postępowania, zaś powodowie kwestionowali je tylko o tyle, o ile wnioskowane przez nich rozstrzygnięcie co do istoty miałyby spowodować skutki w tym zakresie.

Okoliczności powyższe czynią apelacje obu stron bezzasadnymi i skutkują ich oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Andrzej Struzik SSA Zbigniew Ducki